MOWY
y
Konstytucye różne

Podczas Seymu Ordynaryinego pod Konfe=
deracyą w Warszawie agituiącego się
In Publicum

Roku 1776.
WYDANE.

ZDANIE
JASNIE WIELMOZNEGO
BRANICKIEGO
HETMANA W. K.
Na Seymie dnia 6. Septembris 1776. Roku.

DO wykładow y dowodow przedemną mowiących: Xięcia JMci Marszałka W. K. pierwszego y dystyngwowanego w Oyczyźnie Naszey Ministra, J. W. Rzewuskiego Hetmana Polnego Kolegi mego, J. W. Kasztelana Kamienieckiego, y zacnego Posła Mielnickiego J. W. JMci Pana Markowskiego, o Proiekcie danym do deliberacyi przymawiać się, byłaby to y WASZEY KROLEWSKIEY MOSCI y Stanom zgromadzonym rekapitulacya mniey potrzebna y nieprzyiemna.

Czystość Jnteressu; zgwałcenie Praw; odmiana dawnego y dobrego rządu; w iestestwie swoim y w Proiekcie do deliberacyi wziętym okazuie się.

Proiekt zawiera w sobie, że ani do Judykatury, ani do Legislacyi żadnym Prawem wdawać się nie ma, y podług opisow swoich, chce y zamyśla bydź tylko okiem Rządzącego, ale ani rządzącą, ani samowładną Radą. W teyże samey ustawie zostawuie sobie moc tłomaczenia Prawa między Seymem a Seymem, zostawuie zawieszenie od Urzędow wszystkich Magistratur & *quovis titulo* Obywatela, ktobykolwiek Listow upominalnych y rekwizycyonalnych słuchać nie chciał.

W pierwszym

W pierwszym, więcey zabiera nad Legislacyą; bo interpretować Prawo, ieſt więcey niż go ſtanowić; Przychylać go podług swego życzenia y *ad casum*, ieſt to uznać, że Prawo ieſt zrobione dla Rady, ale naprzeciw Obywatelom.

Suspendować od Seymu do Seymu Magiſtratury, ieſt bydź wyższym nad Sędziego. Sąd każdy ma swoie Szale y granice, bez dowodu, y odwodu nie sądzi, z dowodu y odwodu wyznacza sentencyą; w tym zaś Proiekcie, Sąd niby uchyla się, a kara się wyznacza, kiedy *Sententia lata ante Decretum;* bo wewszyſtkich kraiach, a szczególniey w Naszym, *Suspensa ab Officio*, ieſt kara Jnfamii.

Każdego Miniſtra powinność przewidzieć y oſtrzedz. Przewidziałem y oſtrzegłem, gdym miał honor responsować z Petersburga WASZEY KROLEWSKIEY MCI na Jego okolny Liſt, y tego opisu Kopią w ręce Miniſterii Nayiaśnieyszey Jmperatorowy Jmci oddałem.

W Liſtach przed-Seymowych na Seymiki zwykłych, tęż samę zachowałem czułość; Oſtrzegłem Narod, ktoren się zwykł był żalić, że niewiadomy, albo poźno oſtrzeżony, nie był w mierze zaſtawienia się za swoie Prawa.

Oſtrzeżony, szedł czyſtą duszą za Uniwersałami WASZEY KROLEWSKIEY MCI, upewniony; w Uniwersałach nawet wyrażone ſłowa, twierdzą Jego były: że idzie na Wolny Seym; Szedł tym duchem iak zwykł zawsze bydź zaufany w swoich Krolach. Płyneła krew y łzy Obywatelſkie y do tych czas płyną, a żadney o tym nie ma ſtaranności ani zabiegu; Zaradzamy o rządzie, o Prawach, a niepytamy się czyśmy wolni? czy nie wolni? Wiedzą tu wszyscy zasiadaiący, iakie były Seymiki, kto był w domach aresztowany; Jednych na mieyscach przyzwoitych do funkcyi niepuszczono, drugich z regeſtrzyka czytano; Jnnych mimo gwałt, przez cnotę utrzymanych, tu nieprzypuszczono; y

Skon-

Skonfederowane Stany Rzeczypospolitey nie zewszystkich wybranych Posłow, ale z dobranych podług swego żądania ulepiły ciało Rzeczypospolitey Seymuiącey.

Zamilczeć o tym, byłaby podłość, y w Sercu Pańskim WASZEY KROLEWSKIEY MCI wydałaby się obrzydłą niepamięcią.

Słowa w Proiekcie wyrażone: że Rada Nieustaiąca wewnętrzną y zewnętrzną spokoyność utrzymywać będzie; Są to słowa zawieraiące w sobie ogulność, a ta ogulność zawiera w sobie Traktaty, Soiusze, Woynę, y pokoy.

W coż się obrocą Seymy? gdzież się znaydować będzie istota Rzeczypospolitey samowładney?

Rada ta, samowładność w sobie zawierać będzie. Seymy upadną. Y nie trzy Stany, ale ieden Stan z Radą, decydować o całych czynnościach Rzeczypospolitey będzie.

Znam Ja KROLU NAYIASNIEYSZY wielość baiecznych wieści o mnie, regestr słow mniemanych; Ustnie y listownie dopraszałem się dobrotliwych względow WASZEY KROLEWSKIEY MCI, aby choć iedna była dowiedziona, lub kto wymieniony. W żądaniach moich, gdym żadney nie znalazł odpowiedzi, sam dla siebie publiczney zasiągam reparacyi. Niech się ten okaże, czy tu zasiadaiący, czy w Warszawie lub w Państwach Rzeczypospolitey będący; niech dowiedzie com mowił, y czym kiedy mowił przeciw Tobie NAYIASNIEYSZY PANIE? Mowiłem w Jnteressie Narodu, mowiłem com pisał; Wdzięcznym y wiernym WASZEY KROLEWSKIEY MOSCI iestem.

Wspomniałeś WASZA KROLEWSKA MOSC w kilkodniowey mowie swoiey, owe burźliwe chwile; Racz sobie przypomnieć, pozwol bez podchlebstwa sobie powiedzieć, ktoż był pierwszy nademnie? Szedłem w te ognie,

y w te

y w te ciernie, nie celem nadgrody, bo mię WASZA KROLEWSKA MOSC znasz y czytasz w moim sercu, ale celem mocy przywiązania, ktore żyło w moim umyśle.

Nieday Boże y czego nie życzę, tey pory y tey chwili niepomyślnych! a doznasz WASZA KROLEWSKA MOSC, że ci, ktorzy się dziś nieodstępnie okazuią, odstąpią; A my będziem nieodstępni.

KROLU NAYIASNIEYSZY, niech się wrocą te czasy, gdzie za przywodztwem WASZEY KROLEWSKIEY MOSCI w Jego koleżeństwie y z wielą tu zasiadaiącemi, w tym tu mieyscu, o to szczegulnie okazałeś WASZA KROLEWSKA MOSC y My, tak żywą czułość, że Człowiek chociaż dystyngwowany y zacny, ale nie Jndygena Polski, Dobra Krolewskie possydował; Dziś, gdy ginie wolność, gdy Prawa z gruntu są wywrocone, racz WASZA KROLEWSKA MOSC nam bydź Przewodnikiem, lub pozwol siebie naśladować, a uznasz rożność serc czystych, wolnych y nie dependuiących od serc, w ten moment, y w tę porę sobie zniewolonych.

Wniosł tu świeżo głosem swoim, miłym przedtym w Poselstwie, poważanym teraz w Senacie *& in Ministerio* J. W. JMć Pan Sosnowski Hetman Polny Litewski, że był ow Rzymianin wysłany z Xięgą białą po napisanie Praw, powrocił bez Prawa, bez Pisma, pęk Rozg, y pęk Toporow w ręku niosąc, dla okazania: że rząd bez kary bydź nie może. Wprawdzie przyniosł te Jnstrumenta rządowe y rząd utrzymuiące, ale razem wniosł tam z sobą pęk grzechow y występkow, ktorych tu Polska nie znała, y ktoremi brzydzili się Polacy.

Co zaś do Proiektu nowego, czyli nowo od połowy poprawionego, ten powinien poyść *ad deliberandum.* Przy Prawie mowię, y o deliberacyą lub odrzucenie onego dopraszam się.

REGESTR
Konstytucyi y Mowow w tey Xiążce znayduiących się Roku 1776. WYDANYCH

	Folio
Akt Konfederacyi Generalney oboyga Narodów	1.
Mowa JW. Mokronoskiego G. W. Koron. Marszałka Konfederacyi przy zagaieniu Seymu miana	2.
Mowa JW. Ogińskiego S. W. X. Litt. Marszałka Konfederacyi W. X. Litt.	3.
Nota od Departamentu Interessów Cudzoziemskich, do JW. Graffa de Stachelberg Posła Rossyiskiego	4.
Respons na Tęż Notę	5.
Mowa JW. Rzewuskiego Hetmana Pol. Kor.	6.
---- JW. Lipskiego Kasztel. Łęczyc.	7.
Mowa Króla Jmci	8.

REGESTR.

ordynacya

REGESTR

REGESTR.

Głos

REGESTR

Termin zwrotu lub zgłoszenie prolongaty.

2

2-166.